

Apel do mieszkańców Poznania

OBYWATEL!
MIESZKAŃCY POZNANIA!

Zbliża się dzień 23 lutego — szczególnie radosna dla naszego miasta rocznica.
Osiemnaście lat temu umilkły strzały w Poznaniu i ludność po raz pierwszy, po latach krwawej niewoli hitlerowskiej, odechnęła wolnością. Niepodległość i wyzwolenie przyniosła naszemu miastu i krajowi Armia Radziecka i walczące u jej boku oddziały Odrodzonego Ludowego Wojska Polskiego. W szeregach walczących o wyzwolenie miasta oddziałów stacjonowały wówczas bohaterzy ochotnicy poznańscy — cytańcowie.
Po miesięcznych krwawych bojach dnia 23 lutego nad wyzwolonym Poznaniem zafalowały czerwone i białe-czerwone sztandary.

Obywatelu!
Uczcijmy godnie osiemnaście rocznic wyzwolenia Poznania! Zwiększajmy wysiłki produkcyjne dla dalszego rozwoju naszego kraju!

Stawijmy do czynów społecznych na rzecz naszego miasta! Obywatelskim czynem likwidujmy skutki szczególnie ciężkiej tegorocznej zimy!

Przygotujmy miasto na dzień Jego święta. Udekorujmy flagami gmachy publiczne i domy, zakłady pracy, instytucje i sklepy!

Niech w pamiętną rocznicę zapoczątk nam miastem — jak dotychczas i szeroko — sztandary wolności i wyzwolenia!

PREZYDIUM
RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
21 lutego 1963
Cena 50 gr
Nr 44 (5923)

Przed kampanią wiosenną

Trzeba nadrobić opóźnienia w remontach maszyn rolniczych

Do wiosny niedaleko, a z remontami sprzętu rolniczego — nie najlepiej. Znowu nie unikniemy wielu trudności, przede wszystkim w zakresie zaopatrzenia w części zamienne.

Oto jak scharakteryzowali obecną sytuację w remontach wiceprezes CZKR — Roman Wacławski i dyrektor departamentu mechanizacji w ministerstwie rolnictwa — Jan Bojańczyk.

Kółka rolnicze miały w zimie przeprowadzić w POM-ach remont ok. 10 tys. ciągników. Tempo remontów jest jednak niezadowalające. Niektóre POM-y odczuwają bowiem braki części zamiennych. Powołując na przykład one nie-

dobór ponad 300 typów części zamiennych, potrzebnych przy naprawach importowanych ciągników gąsienicowych DT-54 i DT-55. Niedostateczne jest również zaopatrzenie w niektóre części do ciągników „Zetor”.

Wiele POM-ów nie może dostać ok. 15 asortymentów części do „Ursusa C-325”. Trudności te występują już od jesieni ubr. Podobno obecnie fabryka w Ursusie znacznie wzmożyła produkcję poszukiwanych części, ale dlaczego nie zrobiono tego wcześniej?

Liczne kółka, mimo zawartych z POM-ami umów, nie dostarczyły dotychczas ciągników do remontów. W woj. łódzkim np. na ok. 350 traktorów przewidzianych do remontu, POM-y otrzymały tylko 230, w kieleckim na ok. 220 — zaledwie 60. Podobnie jest w lubelskim, białostockim i szczecińskim. Powodem tego są najczęściej trudne warunki komunikacyjne. Z chwilą przelania dróg, kółka powinny więc natychmiast odstawić ciągniki do naprawy.

Dodatkową trudność stanowi dla licznych POM zrozumienie i konieczne ograniczenia w dostawach energii elektrycznej oraz węgla.

Również naprawy sprzętu (plugów, kultywatorów itp.) wykonywane przez kółka rol-

nicze i PGR-y we własnym zakresie przebiegają zbyt wolno. Brak m. in. leśmieszy i odkładnic do plugów. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

M. Sychalski w Bydgoszczy

W środę przybył do Bydgoszczy członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni Marian Sychalski, który wraz z ministrem zdrowia i opieki społecznej Jerzym Sza-chelskim weźmie udział w uroczystości otwarcia wiejskiego ośrodka zdrowia w Kijewie, w pow. Chełmno. Jak wiadomo min. Sychalski jest przewodniczącym Rady Głównej SFOS — organizacji, która finansowała tę inwestycję.

Setne posiedzenie

Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw odbył w środę setne posiedzenie plenarne. Przemawiali delegaci Stałw Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Szwecji.

Nowy Komitet ONZ

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ Zafrulla Khan (Pakistan) powołał we wtorek specjalny komitet, który ma obserwować politykę rasową rządu Południowej Afryki i powiadamiać ONZ o wszelkich nowych wypadkach prześladowań rasowych w tym kraju.

Trzecia tura rozmów

W poniedziałek rozpoczęły się w Waszyngtonie zapowiedziane rozmowy brytyjsko-amerykańskie, poświęcone bardziej szczegółowemu omówieniu sprawy dostarczenia Anglii przez USA rakiet „Polaris”, jak również problemowi utworzenia „wielopaństwowych sił nuklearnych NATO”. Jest to już trzecia tura rozmów związanych z porozumieniem zawartym w Nassau.

Protest rządu NRD

Minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz w depeszy do sekretarza generalnego ONZ U Thanta w sposób kategoryczny zaprzestował przeciwko czasowemu aresztowaniu i następnie wydaleniu przez rząd kongijski delegacji obserwatorów NRD na 5 posiedzenie plenarne komisji gospodarczej do spraw Afryki ONZ.

Rewelacyjna operacja

Peter Lucas, któremu przed 71 dniami przeszczepiono nerkę z organizmu zmarłego opuścił we wtorek szpital w Leeds, gdzie dokonano tej rewelacyjnej operacji. Lucas jeszcze przez pewien czas zgłaszać się będzie w szpitalu na dokładne badania.

Znowu zbrodniczy napad na sklep

W Toruniu dokonano napadu na bankowego na spółdzielczy sklep piekarniczy przy ul. Mickiewicza 63.

Bandyta zadał ekspedientce 51-letniej Monice Chojnowskiej kilka ciosów ostrym narzędziem, pozbawiając ją przytomności. Po zabiciu z kasy 2.400 zł, sprawca na padu uciekł.

Monika Chojnowska przewieziona w stanie ciężkim do szpitala, zmarła.

Dochodzenie — w toku. (PAP)

Kolejarz zastąpił zmarłego kolegę

W środę na trasie kolejowej Tychy — Mysłowice miał miejsce niecodzienny wypadek. Maszynista parowozu pociągu osobowego — Jerzy Kozubek nagle zasnął i zmarł (przypuszczalnie na atak serca). Pociąg nie mógłby wyruszyć w dalszą drogę, gdyby nie maszynista Ryszard Śmieja, który tym właśnie pociągiem wracał po pracy do domu. Zajął on miejsce zmarłego nagle kolegi i doprowadził pociąg do stacji przeznaczenia z niewielkim opóźnieniem.

Zmarły maszynista Jerzy Kozubek był długoletnim, ofiarnym i obowiązkowym pracownikiem PKP, gdzie przepracował 40 lat.

2,5 mln par obuwia z Czechosłowacji Węgier i Jugosławii

W tym roku z Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii sprowadzimy 2,5 mln par różnego rodzaju obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Zakupione przez nas modele pan tofi damskich utrzymane są w spokojnych kolorach. Obcas — przeważnie niskie szpileczki, szpulki i „janniki”, czyli znacznie wygodniejsze i praktyczniejsze od dotychczas lansowanych szpilek wysokich. Szpile — mniej wydłużone, często ścięte. Wiele wzorów ma wazania i paseczki na przegubie stopy.

Również obuwie męskie jest bardziej zaokrąglone. Na lato panowie otrzymają m. in. efektowne i praktyczne plecioni. (PAP)

Apel ZG ZNP do nauczycieli

W związku z tym, że ostra i długotrwała zima spowodowała przerwę w nauce prawie we wszystkich szkołach, co z kolei doprowadziło do zaległości programowych, Prezydium Zarządu Głównego ZNP zwraca się z apelem do wszystkich nauczycieli i wychowawców, aby nie szczędzili wysiłków dla osiągnięcia pełnych wyników nauczania. (PAP)

Plan za 1962 rok — wykonany

Omówienie komunikatu GUS o realizacji NPG i rozwoju gospodarki narodowej

Przemysł uspołeczniony wykonał plan w 100,8 proc. Produkcja globalna wzrosła o 8,4 proc.

PRZEMYSŁ

W 1962 r. wyprodukowano m. in.: energii elektrycznej — 35,4 mld KWH, węgla kamiennego — 109,6 mln ton, stali su-

rowej — blisko 7,7 mln. ton, obrabiarek do skrawania metali — 24,8 tys., samochodów osobowych — 16,1 tys., ciężarów — 22,4 tys., motocykli i skuterów — 147 tys., telewizorów — 299 tys., statki pełnomorskie — o łącznej nośności 290 tys. DWT, siarki — 209 tys. ton, nawozów azotowych (w czystym składniku) — 308 tys. ton i fosforowych — 265 tys. ton, cementu — 7,5 mln. ton, tkanin bawełnianych i bawełno — podobnych — 692,9 mln. m, wełnianych i wełnopolnych — 82,6 mln. m, mięsa z uboju przemysłowego — ponad 1,1 mln. ton cukru w ostatniej kampanii — 1,2 mln. ton.

Plan produkcji niektórych ważnych wyrobów nie został w pełni zrealizowany. Poważniejsze niedobory wystąpiły w produkcji wagonów towarowych i osobowych, samochodów ciężarowych, suwnic, dźwigów portowych, turbogeneratorów do turbin parowych, a także lodówek.

Chociaż wydobycie węgla kamiennego wzrosło o 2,8 proc., zużycie w kraju wzrosło o 3,9 proc. (przy zmniejszeniu się za pasów).

T. Żiwkow z wizytą w Moskwie

W dniu 19 lutego przybył do Moskwy pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii, Todor Żiwkow.

Wraz z T. Żiwkowem do Moskwy przybył: członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów I. Michajłow oraz członek Biura Politycznego KC BPK, sekretarz KC BPK, B. Welczew.

Pierwszy sekretarz KC KPZR, premier ZSRR Nikita Chruszczow, spotkał się 19 bm. z pierwszym sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, premierem Bułgarii Todor Żiwkowem. (PAP)

Chrońmy zabytki ludowe

Rok Etnograficzny w Wielkopolsce

Wydział kultury Prezydium WRN i RN m. Poznania, Muzeum Narodowe i Pałac Kultury w Poznaniu przy współudziale oddziału poznańskiego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego ogłosili rok 1963 Rokiem Etnograficznym.

Apel radiowy pomógł w likwidacji awarii

Słuchaczy radiowych nie dziwiła powtarzająca się co pewien czas alarmująca komunikaty poszukujących leku dla ratownika zagrożonego życia ludzkiego.

Komunikat nadawany wczoraj, zwrócił jednak powszechną uwagę. Oto kierownictwo Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie, zwróciło się przez Rozgłośnie Polskiego Radia w Poznaniu, z pilnym apelem o natychmiastowe dostarczenie 20 łożysk, tak bardzo potrzebnych dla utrzymania toku produkcji jednego z działów kopalni, a zagrożonego na skutek powstałej awarii.

Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Już w trzy godziny po nadaniu pierwszego apelu zgłosiły się zakłady, które użyły części tak koniecznych dla kontynuowania produkcji. Łożyska zamontowano; kilka godzin później kopalnia pracowała znów pełną parą.

Zakładom, które przybyły z tak szybką i wydatną pomocą należą się pełne słowa uznania. (za)

Przemysł maszynowy uruchomił produkcję 550 nowych wyrobów, chemiczny — ok. 230, przemysł włókienniczy, skórzano-obuwniczy i odzieżowy — ok. 14 tys. nowych wzorów wyrobów. W związku z niepełnym wykonaniem planu skupu surowców rolnych nie wykonał zadań przemysł spożywczy.

ROLNICTWO

Produkcja rolna spadła o 25 proc., przy czym produkcja zwierzęca utrzymała się na poziomie poprzedniego roku. Wskutek niepojemnych warunków atmosferycznych plony 4 podstawowych

Dokończenie na str. 2

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG

Obrady komitetu wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, które odbywają się w Moskwie, poświęcone są sprawom organizacyjnym. Dotychczas omówiono m. in. zakres działalności przewodniczącego KW RWPG w okresie między posiedzeniami komitetu wykonawczego.

Wytyczono także plan pracy komitetu wykonawczego na pierwsze półrocze. Plan obejmuje wiele istotnych zadań, których realizacja ma przyspieszyć tempo prac w dziedzinie koordynacji inwestycji, dalszej specjalizacji produkcji przemysłu maszynowego, wzajemnej wymiany handlowej krajów RWPG do roku 1965.

Komitet wykonawczy rozpatrzył sprawozdanie sekretariatu Rady z wykonania uchwał KW RWPG, zatwierdził nominację na kierownicze stanowiska w sekretariacie Rady oraz podjął decyzję w sprawie stałych komisji Rady. Postanowiono utworzyć dwie nowe komisje, a mianowicie do spraw przemysłu lekkiego i do spraw przemysłu spożywczego.

Ponadto zatwierdzono regulamin stałej komisji do spraw pokojowego wykorzystania energii nuklearnej.

Obrady komitetu wykonawczego RWPG trwają. (PAP)

Plenum Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

Obradom ostatniego w bieżącej kadencji i plenarnego posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, które odbyło się w środę w Warszawie, przewodniczył minister szkolnictwa wyższego, przewodniczący Rady — Henryk Golański.

W posiedzeniu wzięli m. in. udział prezes PAN prof. Janusz Groszkowski, przedstawiciel władz zainteresowanych resortów instytucji, Zarządu Głównego ZNP oraz ZSP.

Wyniki, jakie osiągnęło szkolnictwo wyższe w okresie 3-letniej kadencji Rady, przedstawił min. H. Golański. Przewodniczący Rady mówił szeroko o rozwoju kadry naukowej w szkołach wyższych, podając m. in. iż w okresie tym stopień doktora uzyskało 4,5 tys. osób, zaś stopień docen-

ta — 630 osób. Tylko w roku ubiegłym przyznano półtora tysiąca stypendiów doktoranckich oraz 500 stypendiów habilitacyjnych.

Wiele miejsca mowa poświęcił sprawom przeprowadzanej reformy programów podnoszenia sprawności nauczania. Krytycznie oceniał rozwój badań naukowych prowadzonych na wyższych uczelniach, wskazując m. in. na niedostateczne wykorzystanie możliwości pracowników szkół wyższych oraz na niedostateczne wprowadzanie w życie wyników badań. Ostatnia kadencja Rady przyniosła w okresie wprowadzania w życie nowej ustawy o szkołach wyższych. Rada współdziałała przy opracowywaniu wydanych w związku z tym ok. 50 aktów prawnych.

Główne zadania, stojące obecnie przed nową Radą Główną Szkolnictwa Wyższego — stwierdził min. Golański — to pełna realizacja uchwał XI Plenum KC PZPR. Sprawozdanie z 3-letniej działalności rady złożył następnie jej sekretarz prof. Janusz Tymowski.

Dyskusja skoncentrowała się na problemach poruszonych w obu referatach.

Na zakończenie obrad min. Golański serdecznie podziękował członkom Rady za ich owocną i twórczą pracę. (PAP)

Mało jaj w sklepach — wkrótce spodziewana poprawa

Wśród powstałych na rynku, wskutek zimy, zakłóceń, najbardziej odczuwają gospodynie brak jaj. Niedość kur zmalała bowiem wskutek zimna niemal do zera części, a w dodatku zasyj i mrozy utrudniają dowóz jaj do miast.

W styczniu skupiono od rolników ok. 48 mln. sztuk jaj, czyli mniej niż 50 proc. ilości jaką nabyto w tym samym czasie roku ubiegłego. W lutym sytuacja uległa jeszcze pogorszeniu. Do 16 bm. w sklepach znalazło się zaledwie 25 mln. sztuk jaj, czyli 1/4 tego co w analogicznym okresie roku 1962. W tej sytuacji trzeba było naruszyć zapasy, co jednak tylko w minimalnym stopniu wpłynęło na poprawę zaopatrzenia.

Jeśli jednak nie powróci fala mrozów już wkrótce powinna nastąpić pewna poprawa. Zwykle w końcu lutego i początku marca „wydajność” kur wzrasta. (PAP)

Komunikat radziecko-laotański

W stołicy ZSRR ogłoszono wspólny komunikat radziecko-laotański po wizycie w Związku Radzieckim króla Laosu Savang Vatthana.

Oba rządy oświadczyły, iż niezmienne zdecydowane są ściśle przestrzegać układów genewskich w sprawie Laosu z roku 1962 i wycofać je w życie. Rząd radziecki wita z zadowoleniem praktyczne kroki rządu Laosu, zmierzające do urzeczywistnienia polityki neutralności.

Komunikat podkreśla, iż oba rządy mają jednakowe poglądy na problemy powszechnego i całkowitego rozbrojenia, zapobieżenia wojnie termojądrowej, zaprzestania wszelkich rodzajów doświadczeń z bronią jądrową, wycofania obcych sił zbrojnych z terytorium innych państw. Ogromne znaczenie przywiązuje się do utworzenia stref bezatomowych w Afryce i w innych rejonach świata.

Król Laosu i premier książę Souvanna Phouma oświadczyli, że oni osobiście i naród laotański cenią szczególnie to, iż Związek Radziecki udziela pomocy Laosowi bez żadnych warunków politycznych, a w wielu wypadkach bezzwrotnie, w postaci daru. (PAP)

Kwiaty dla Ciebie

to nazwa imprezy organizowanej przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Salon Odzieżowy Przemysłu Państwa w okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca, w „Adrii” przy ul. Głogowskiej.

(Dalsze szczegóły wkrótce)

List otwarty

Ministra Spraw Wewnętrznych w XVII rocznicę powołania ORMO

W związku z przypadającą w dniu dzisiejszym XVII rocznicą powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, Minister Spraw Wewnętrznych — Władysław Wicha wystosował do jej członków list otwarty, którego wyjątki poniżej przytaczamy.

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE ORMOWCY!

Z okazji Waszego Święta, XVII Rocznicę powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, z głębokim zaдовоieniem przesyłam Wam serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wraz z moralno — społecznymi przeobrażeniami narodu zachodzą zmiany w funkcjach i zadaniach aparatu państwowego. Zmiany te szczególnie jasrawo występują na przykładzie zadań Milicji Obywatelskiej, która wraz z podnoszeniem poziomu wykrywania przestępstw rozszerza swą działalność profilaktyczno-usługową.

Bez pomocy społeczeństwa, a w tym i Waszej organizacji, działalności tej państwowy aparat MO nie będzie w stanie dostatecznie szeroko rozwinąć.

Umocnienie i dalszy rozwój Waszej organizacji, zwłaszcza w ostatnim okresie, jest dowodem wszechstron-

nej opieki roztoczonej nad ORMO przez organizację i instancje partyjne, rady narodowe i działacze społecznych rad ormowskich. Przejawem społecznego autorytetu Waszej organizacji jest fakt, że przychodzą do niej przedstawiciele wszystkich warstw naszego społeczeństwa. ORMO skupia w swoich szeregach robotników, chłopów i inteligencję, młodzież i kobiety, wypróbowanych działaczy społecznych.

Niemal o fiar pochłaniają co roku wody i dzikie kąpiele. Nierzadko też bywa za kłopoty spokój na odległych peryferiach miast, we wsiach odległych od siedzib jednostek MO. Dzięki temu, że w wielu zagrożonych miejscach powstały samodzielne placówki ORMO, zapanował tam już porządek i spokój. Oto Wasze konkretne osiągnięcia, Towarzysze Ormowcy.

Wasza pożyteczna praca za taczają powinna jeszcze szerzej kręgi. Niezbędne będzie w dalszym ciągu rozwijanie w Waszej działalności różnych form specjalizacji i zbiórów działalności, abyście skutecznie mogli pomagać Milicji Obywatelskiej w usuwaniu warunków sprzyjających dokonywaniu przestępstw i wykroczeń.

Wierzę, że nadal, tak jak dotychczas, będziecie aktywnie walczyć o nasze wspólne mienie, o ochronę społecznej własności, o ład, spokój i porządek we wszystkich przejawach naszego życia. W dniu Waszego święta przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnej pracy zawodowej i społecznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
(—) Władysław WICHA

IV Zjazd Delegatów OZSI

Rehabilitacja inwalidów zadaniem pierwszoplanowym

Dwa dni, 19 i 20 bm. obradował IV Zjazd delegatów Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów (OZSI) w Poznaniu. Na czoło spraw dyskutowanych przez delegatów wysunęły się kwestie związane z zatrudnieniem i rehabilitacją inwalidów. Sporo uwagi poświęcono także zagadnieniom produkcji i usług.

Jak wynika ze sprawozdania wygłoszonego przez prezesa zarządu, OZSI w okresie lat 1961—1962 dokonała dalszego poważnego kroku w dziedzinie rehabilitacji zawodowej inwalidów, w rozwoju ekonomicznym przedsiębiorstw spółdzielczych oraz w pracy społeczno-wychowawczej. Związek skupia obecnie 36 spółdzielni, które zatrudniają ponad 10 tys. inwalidów. Pracują oni w 260 zakładach produkcyjnych i usługowych oraz w 361 kioskach i sklepach. Inwalidzi produkują na potrzeby rynku krajowego i zagranicznego. Szczególnie wiele uwagi poświęcają oni ostatnio usługom dla ludności.

W dyskusji delegaci poddali wnikiwej analizie sprawozdanie zarządu OZSI, a nadto omówili istotne zagadnienia związane z inwalidztwem. Podkreślali oni m. in. że warunkiem prawidłowej rehabilitacji zawodowej jest postęp techniczny i przystosowywanie warsztatów pracy do określonych schorzeń. Znaczące wątpliwości nasuwa praca komisji zatrudnienia inwalidów, które do orzekania inwalidztwa podchodzi często zbyt formalnie. Inni dyskutanci mówili o właściwych formach wypoczynku inwalidów podczas pracy i po pracy. Istotną jest także kwestia, właściwego stosunku działaczy gospodarczych, do pracy inwalidów i ekonomicznych skutków ich działalności. Nie brak jeszcze u niektórych urzędników władz terenowych — bezdusznego traktowania pracujących inwalidów, jako równorzędnym partnerów ludzi zdrowych.

Zjazd zakończył wybory do Rady OZSI. (2)

Nieporozumienia na osi Bonn — Paryż

Z nieukrywana irytacją piszą wtorkowe dzienniki francuskie o rezygnacji Bonn z realizacji produkcji wspólnego czołgu „osi”. Jest to jeszcze jeden przykład między Bonn a Paryżem od podpisania ich militarno-politycznego traktatu z 22 stycznia 1963 roku.

Okazuje się — pisze paryski korespondent PAP — Jan Gerhard — że monopole amerykańskie i brytyjskie zdołały w swym wysiłku o zamówienia zbrojeniowe, jeszcze o jeden krok wyprzedzić konkurencję francuską z rynku brytyjskiego. Oto Bundeswehra rezygnuje z czołgu francuskiego, ponieważ wolał swój prototyp wyposażony w działko brytyjskie. Kupując angielskie działa Bonn kompensuje pośrednio koszty stacjonowania wojsk brytyjskich w NRF. (PAP)

Foertsch oskarżony o zniesławienie

Skargę o zniesławienie i rozpowszechnianie oszczerstw wniosła przeciwko generałowi inspektorowi Bundeswehry — generałowi Foertschowi, żona nieznanego już znanego pisarza niemieckiego Theodora Plieviera, autora powieści „Stalingrad”.

W oparciu o tę powieść zrealizowana została w NRF audycja telewizyjna, przed którą w specjalnym liście ostrzegł Bundeswehre jej dowódca b. generał hitlerowski Foertsch.

Generalny inspektor armii zachodniemieckiej, który realizatorowi audycji telewizyjnej — Clausowi Hubalkowi wziął ze złości, że był uczniem Brechta, chcąc zdyskredytować widokowo i autora powieści, posunął się we wspomnianym liście do stwierdzenia, że Plievier napisał swą książkę na „zamówienie radzieckie”. Przeciwno tego rodzaju insynuacji w stosunku do pisarza, który nie był komunistą, zaprotestował już poprzednio wydawca monachijski — Kurt Desch, w liście do Foertscha zażądał on odwołania tych twierdzeń. (PAP)

W dyskusji delegaci poddali wnikiwej analizie sprawozdanie zarządu OZSI, a nadto omówili istotne zagadnienia związane z inwalidztwem. Podkreślali oni m. in. że warunkiem prawidłowej rehabilitacji zawodowej jest postęp techniczny i przystosowywanie warsztatów pracy do określonych schorzeń. Znaczące wątpliwości nasuwa praca komisji zatrudnienia inwalidów, które do orzekania inwalidztwa podchodzi często zbyt formalnie. Inni dyskutanci mówili o właściwych formach wypoczynku inwalidów podczas pracy i po pracy. Istotną jest także kwestia, właściwego stosunku działaczy gospodarczych, do pracy inwalidów i ekonomicznych skutków ich działalności. Nie brak jeszcze u niektórych urzędników władz terenowych — bezdusznego traktowania pracujących inwalidów, jako równorzędnym partnerów ludzi zdrowych.

Zjazd zakończył wybory do Rady OZSI. (2)

CDU-CSU żąda dymisji Adenauera

Czołowi politycy CDU/CSU na posiedzeniu zarządu frakcji parlamentarnej Bundestagu, które odbyło się we wtorek, stanowczo zażądali ustąpienia Adenauera na jesieni br. W posiedzeniu zarządu nie brał udziału sam Adenauer.

Zarząd omawiał przyczyny wysokiej porażki wyborczej CDU w Berlinie zachodnim. Czołowi przedstawiciele CDU/CSU, w tym również przewodniczący Bundestagu, dr Gerstenmaier, wypowiadali się za tym, by jeszcze przed letnimi feriami parlamentu ustalić, kiedy Adenauer ustąpi i kto będzie jego następcą. PAP

„Mars-1” przebył już 67 milionów km

W dniach od 13 do 19 lutego stacje radzieckie odebrały kolejną porcję informacji naukowych z „Marsa-1”, który już prawie cztery miesiące zdąża ku swemu imiennikowi — planecie Mars.

W środę rano „Mars-1” będzie znajdował się 67 milionów 430 tysięcy kilometrów od Ziemi. (PAP)

Rezerw nadal dużo

Liczby o towarowości wielkopolskiego rolnictwa

Ciekawej analizy towarowości produkcji rolnej województwa poznańskiego i poszczególnych powiatów w 1962 roku dokonali pracownicy Wydziału Skupu Prezydium WRN. Analiza dotyczy sprzedaży produktów rolnych w ramach dostaw obowiązkowych i wolnorynkowych z uwzględnieniem kontraktacji. Zanim przejdziemy do szczegółów, warto zaznaczyć, że ubiegły rok nie należał do zbyt pomyślnych w tej dziedzinie mimo, że — statystycznie rzecz biorąc — wzrosło po głowie zwierząt rzeźnych oraz plony zbóż. Fakty te nie znalazły jednak odbicia w dostawach rynkowych. Do wykonania rocznego (globalnego) planu skupu zabrakło po kilka lub nawet kilkanaście tysięcy ton — zboża, żywca, drobiu, jaj itp.

Dodajmy jeszcze, że jeśli chodzi o drób i jajka, to na ujemny bilans skupu wpłynęło niewątpliwie — według spisu rolnego — zmniejszenie liczby kur o 138 tysięcy sztuk. Na złagodzenie niedoboru w skupie zwierząt rzeźnych wpłynęły zaś zwiększone dostawy bekonów i młodego bydła. Inaczej bilans ten byłby jeszcze mniej korzystny.

Przy tej okazji wypada jednak wskazać na dyscyplinę gospodarczą wielkopolskich chłopów w zakresie obowiązkowych dostaw zboża, żywca i ziemniaków. W tej części plan ubiegłego roku został zrealizowany z — nieznacznymi wprawdzie — nadwyżkami. Z tego tytułu naliczono też na Fundusz Rozwoju Rolnictwa 540 mln. zł czyli o 5 milionów więcej niż w 1961 roku. Fakt z wielu względów znamieny. Dzięki temu na kontach kółek rolniczych jest obecnie prawie półtora miliarda złotych, na kontach PZKR-ów 340 mln. zł i na kontach spółdzielni produkcyjnych 63 miliony złotych.

To są ogromne fundusze. Uruchomienie ich po gospodarstwu przez kółka rolnicze może przyczynić się wcale do rozwoju postępu technicznego na wsi, do intensyfikacji produkcji rolnej w ogóle, a w powiatach, o których niżej mowa, w szczególności. Jak wynika bowiem z analizy, połowa powiatów naszego województwa posiada jeszcze znaczne rezerwy produkcyjno-towarowe. Wykorzystanie tych rezerw w sposób przemysłowy, może nam pomóc zmniejszyć deficyt zbożowo-paszowy.

O jakie to rezerwy chodzi? Zacytujmy kilka liczb, które są ciekawe i bardzo wymowne. Mamy w województwie 1452 671 ha gruntów ornych. Ze wspomnianej analizy wy-

nika, że z każdych 100 ha wielkopolska sprzedała państwu w 1962 r. przeciętnie 29,7 ton ziarna. Czy to dużo, czy mało? Dużo w porównaniu z innymi województwami, mało jeżeli zaczęliśmy porównywać liczby odnoszące się do poszczególnych powiatów. Bo zważywszy powyżej średniej wojewódzkiej znalazło się 14 powiatów, w tym Szamotuły — 30,5 t. Gostyń — 27,4 t., Poznań — 26,2 t., Środa — 25,9 t., Nowy Tomisz — 25,7 t. i Września — 25,4 ton na 100 ha.

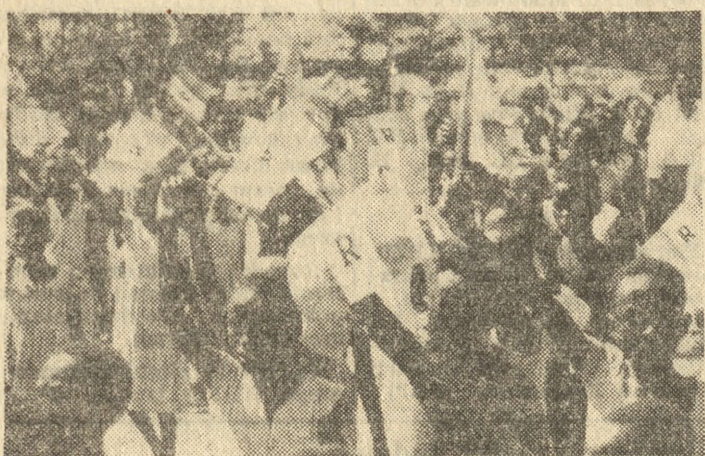
Równocześnie jednak — to jest chyba bardzo niepokojące zjawisko — 14 powiatów figuruje w tabeli znacznie poniżej, a niektóre nie osiągnęły nawet połowy średniej wojewódzkiej, jak na przykład Ostrzeszów — 8,5 ton z każdych 100 ha, Turek — 7,9 ton, Konin i Trzcianka po 12,2 ton, Koło — 13,4 ton i Sępólno — 14,3 ton. Reszta (8 powiatów) legitymuje się sprzedażą zboża odbiegającą w dół o 4—5 ton od wspomnianej średniej dla całego województwa.

A teraz zestawimy liczby do dotyczące sprzedaży-skupu zwierząt rzeźnych. Przy analizie wzięto pod uwagę wszystkie użytki rolne: 1 766 665 ha. W przeliczeniu na 100 ha wypada dla województwa średnio 12,3 ton żywca rzeźnego, zakupionego przez państwo w 1962 roku. Ale znowu mamy tutaj znaczne dysproporcje między powiatami: dla Ostrowa, Rawicza, Ostrzeszowa, Krotoszy, Kępna, Jarocina, Gostynia i innych zanotowano po 14, 15 i 16 ton sprzedanego żywca na każde 100 ha. Natomiast rolnicy aż 15 powiatów, w tej liczbie międzychodzkiego, wągrowieckiego, kołńskiego, nowotomyskiego, obornickiego, końskiego i tureckiego — sprzedali w ramach obowiązkowych dostaw i na wolnym rynku państwowym tylko od 9 do 11 ton z każdych 100 ha.

Podobnie kształtuje się w powiatach poziom towarowości w sprzedaży ziemniaków, mleka, drobiu i jaj. Nie będziemy przytaczać dalszych liczb, ale chcemy zwrócić uwagę, że zarówno na pozycjach ujemnych, jak również dodatnich w stosunku do średniej wojewódzkiej — znajdują się często te same powiaty. Z tego wniosek dość oczywisty, nasuwający wcale nie retoryczne pytanie: są rezerwy produkcyjno-towarowe, czy ich nie ma? Stawiam je celowo, ponieważ niektórzy ekonomiczni rolnicy twierdzą, że nasze województwo znajduje się na szczycie możliwości produkcyjnych. A tymczasem do ich wyczerpania jeszcze daleko, czego dowodzą przytoczone wyżej liczby. K. J.

Na drodze do niezawisłości

W 1917 r. obszar kolonii obejmował ponad połowę powierzchni ziemi (134 mln km. kwadr.), a ludność kolonii stanowiła jedną trzecią (600 mln.) ludności. Do państw kolonialnych całkowicie na-



leżały Australia i Oceania, 90,4 proc. Afryki, 56,6 proc. Azji i 39,4 Ameryki; kolonie znajdowały się także w Europie: Irlandia, Gibraltar, Malta.

Revolucja Październikowa dokonała brzemiennej w skutki wymowy, wyzwalała z kolonialnego ucisku azjatyckie obszary Rosji (33,2 mln. ludności). Przykład ten poważnie zaczął oddziaływać na skolonizowane narody; droga powstań ludowych i wojen wyzwoleniczych niepodległość uzyskał Afganistan (1919 r.), Mongolia (1921), Egipt (1936).

Pod drugą wojnę światową kolonializm ponosił drugą klęskę. Przykład rozwoju azjatyckich terytoriów ZSRR, porażka dawnych mocarstw kolonialnych (Japonia, Niemcy), zwycięstwo rewolucji chińskiej przyspieszyły ruchy wolnościowe w koloniach.

Dzisiaj pod panowaniem kolonialnym znajduje się jeszcze 47,52 mln. ludności zamieszkującej obszar 8,64 mln. km kwadr. Udział byłych kolonii i dominii w ONZ wzrósł z 19 proc. w 1945 r. (10 państw), do 43 proc. w 1962 r. (47 państw).

Na trudnej drodze do uzyskania pełnej niezawisłości ekonomicznej z wielką pomocą przychodzi państwom pokolonialnym Związek Radziecki i pozostałe kraje socjalistyczne. Dzisiaj, w dniu międzynarodowej walki przeciw reżimowi kolonialnemu, głos protestu przeciwko uciskowi kolonialnemu rozlega się ze szczególną siłą właśnie w krajach socjalistycznych.

Na zdjęciu: manifestacja dzieci Rwanady w dniu uzyskania niepodległości — 1 lipca 1962 r. CAF

Polonia (L) — Lech 1:8

Rozegrany w Lesznie mecz piłkarski pomiędzy I ligowym Lechem a II ligową drużyną „Polonia” zakończył się zwycięstwem poznańskich 3:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Nadzieja i Gogolewski po 3 oraz Jakubowski i Kaczmarek. (R)

Komunikat GUS

ta i „Jedność”. Wstępna eksploatacja podjęła kopalnia rud cynkowo-olowiowych „Trzebińska”. Nowe obiekty oddano w kilku zakładach przemysłu maszynowego, m. in. pierwszy etap suchego doku wraz z zapleczem w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, o no we obiekty wzbogaciły się również inne przemysły. Zelektryfikowano 172 km. linii kolejowych. Na budowie rurociągu naftowego ułożono 269 km. rur.

SZKOLNICTWO

W szkolnictwie podstawowym i licealnym oddano do użytku 4459 izb lekcyjnych, w tym 2134 izby w 219 szkołach Tysiąclecia. Liczba łóżek w szpitalach i klinikach wzrosła o 2,7 tys. (plan nie został w pełni zrealizowany).

BUDOWNICTWO

W budownictwie mieszkaniowym typu miejskiego (bez indywidualnego) oddano do użytku 270,8 tys. izb, w tym w budownictwie rad narodowych 117,5 tys., a w spółdzielczym — 62 tys.

TRANSPORT

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu publicznego wzrosły o 6,5 proc., a pasażerów o 8,9 proc. Łączny tonaż morskiej floty handlowej pod polską banderą wyniósł ok. 1,1 mln. DWT. Porty morskie przeładowały 24,6 mln. ton ładunków.

HANDEL

Wartość sprzedanych towarów w detalicznym handlu społecznym wzrosła o 4,2 proc. (w cenach porównywalnych). Mimo wzrostu dostaw mięsa i przetworów o prawie 4 proc., występowały

okresowe trudności w zaopatrzeniu. W zakresie towarów przemysłowych sprzedano więcej odzieży, obuwia, lodówek, odbiorników telewizyjnych, motocykli, skuterów. Niższa była natomiast sprzedaż tkanin, rowerów, maszyn do szycia, pralek, odbiorników radiowych i zegarków w związku ze zmniejszeniem się popytu. Liczba sklepów wzrosła o 3,5 tys.

EKSPORT — IMPORT

Wartość naszego eksportu osiągnęła 6 584,5 mln. zł dew. — a importu — 7 541,6 mln. zł dew. nastąpiła poprawa struktury eksportu. Sprzedaliśmy za granicę o 16,2 proc. więcej maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego. Udział tej grupy towarów w całości eksportu wzrósł do 29,8 proc. Obniżył się natomiast udział towarów rolnospożywczych. Po stronie importu powstała konieczność zwiększenia w porównaniu z planem przywozu zbóż i pasz.

DOCHÓD NARODOWY

Dochód narodowy wytworzony wyniósł ok. 427 mld. zł (wzrost o ok. 2,5 proc. — wobec zakładanego w planie wzrostu o ok. 7 proc.). Gorsze rezultaty wynikały przede wszystkim ze spadku produkcji rolniczej. Dochód narodowy do podziału wzrósł o ok. 3 proc. w planie — o 6 proc.

LUDNOŚĆ

Liczba ludności wyniosła na koniec ub. roku 30,5 mln. w tym w miastach i osiedlach — 14,9 a na wsi — 15,6 mln. Przyrost naturalny — 1,2 proc. przeciętna licz-

ba zatrudnionych (bez uczniów) w gospodarce społecznej wzrosła o 3,8 proc. osobowy fundusz plac netto w gospodarce społecznej (bez wynagrodzenia uczniów) wzrósł o 7,4 proc. Przeciętna nominalna płaca miesięczna brutto w całej gospodarce społecznej wynosiła 1 805 zł (wzrost o 3,7 proc.), a w przemyśle — 1 961 zł (wzrost o 2,9 proc.). Przeciętna płaca realna na jednego zatrudnionego w gospodarce społecznej pozostała na poziomie 1961 r. wypłaty renty wzrosły o 9,3 proc., przeciętna renta była o 4 proc. wyższa.

W obecnym roku szkolnym pobiera naukę w szkołach podstawowych 5 117,3 tys. uczniów (wzrost o 2,5 proc.), w liceach ogólnokształcących — 339,4 tys. uczniów (o ok. 14 proc. więcej); w szkołach zawodowych — 1 196,2 tys. uczniów (wzrost o 22,7 proc.); w szkołach wyższych studiują 188,7 tys. osób (wzrost o 9,5 proc.); ze stypendiów korzystało 65,4 tys. studentów, w tym 32,4 tys. ze stypendiów funduszy.

KULTURA

Wydano 7 162 tytuły książek i broszur w nakładzie 77,6 mln. egz. globalny nakład gazet i czasopism wyniósł ok. 2,1 mld. egz. Liczba widzów w kinach — 179 mln. Liczba abonentów telewizji — 959 tys. wzrost o blisko 50 proc.

Z czasów wypoczynkowych FWP korzystało 636 tys. osób. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-3

Festiwale teatralne imprez środowiskowa

Festiwale teatralne, zainicjowane przed kilku laty w różnych środowiskach kulturalnych kraju, zdobywają sobie powoli prawo obywatelstwa, niezależnie od tego, jaką rangę artystyczno-społeczną nadają im spece od pióra i teatru. Imprezy te odbywają się dziś — przypominając chronologicznie — w Kaliszu, Wrocławiu, Rzeszowie, Toruniu oraz Katowicach i żadne z tych miast nie chce zrezygnować z prawa zapraszania w swe mury ludzi, reprezentujących najwybitniejsze sceny Polski. I tutaj właśnie — niezależnie od ambientu, które na pewno są, jak się to mówi, zdrowe — zaczyna się dość niepokojące zjawisko: kontretydanci najświeższych teatrów po festiwalowych scenach wymienionych wyżej miast, podczas gdy inne, mniej znane, po prostu nie bywają zapraszane.

Nie dziwnego zatem, że obecnie doszło wreszcie do ogólnopolskiego porozumienia festiwalowego, którego efektem będzie — tzw. spofilowanie poszczególnych festiwali. Postanowiono więc, że we Wrocławiu odbywać się będzie doroczny Festiwal Sztuk Polskich — klasycznych i współczesnych, Katowice zapraszają będą publiczność na Festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich, pozostałe zaś miasta „festiwalowe” (tzn. Kalisz, Toruń i Rzeszów) prezentować będą najnowsze i najlepsze osiągnięcia scen swojego regionu.

W Wydziale Kultury WRN w Poznaniu myśli się już o kaliskiej imprezie majowej i zapowiada się „nowaliki”. Przede wszystkim postanowiono po raz pierwszy zaprosić krytyków zagranicznych. Poza tym — wspólnie z dyrekcją Muzeum Narodowego — zabiega się o zrealizowanie, bardzo chyba atrakcyjnego, pomysłu wystawienia „Hamleta” w oryginalnej scenarii zameczku goluchowskiego. Była o tym już kiedyś mowa — niestety do spektaklu pod gołym niebem Goluchowa nie doszło. W tym roku mówi się dodatkowo o zaproszeniu do wykonania tytułowej roli Adama Hanuszkiewicza, związanego kiedyś z Poznaniem.

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie otwarty konkurs na plakat III Festiwalu Teatralnego w Kaliszu.

Zaczęto już także czynić projekty, związane z przyszłymi festiwalami. W 1964 roku Kalisz (a może i inne miasta) zamierza wystąpić z festiwalem sztuk szekspirowskich, zaś w 1965 roku, związanym z 200 rocznicą istnienia polskiego teatru — wszystkie festiwale poświęci się sztuce polskiej, (w)

250 tys. telewizorów z Gdańska

We wtorek po południu z taśmy produkcyjnej gdańskich zakładów radiowych zszedł 250-tysięczny telewizor. Gdańska fabryka wyprodukowała najwięcej popularnych odbiorników „Neptun”, a oprócz nich wytwarza „Belwedery” oraz „Pegazy”.

W br. gdańskie zakłady wyprodukują 140 tys. telewizorów. Rzeszy produkcja zmodyfikowanych odbiorników telewizyjnych „Neptun” o ekranie 17 cali. (PAP)

Obywatel czy goniec?

Proszę przynieść wszystkie załączniki... Ile już razy słyszeliśmy tego rodzaju polecenie? I jeżeli wydajacy je urzędnik zachowuje się grzecznie i wyjaśnia, jakie załączniki są potrzebne — uważacie, że załatwiono was jak należy. Przecież chodzi o załączniki do waszego podania.

Tryb pracy administracji państwowej ma wielowiekowe tradycje. Państwo kapitalistyczne (a chyba i jeszcze wcześniej) sformalizowało praktykę obciążania interesanta zgłaszającego się do urzędu wszystkimi obowiązkami, jakie się dały na niego przenieść. Minuta czasu pracy urzędnika była dla tego państwa droższa od godziny straconej przez petenta. Nie dziwnego — urzędnikowi płaciło państwo, a interesant był swego rodzaju prywatną inicjatywą.

Do tego tradycyjnego układu sto sunków między urzędem a interesantem przyzwyczailiśmy się tak bardzo, że nie dziwi nas i dziś.

Bo w państwie socjalistycznym po obu stronach okienka spotykają się najczęściej obywatele, za których pracę płaci bezpośrednio czy pośrednio to samo państwo. W rezultacie czas interesanta i czas urzędnika jest, biorąc rzecz ogólnie, dla państwa jednakowo cenny.

I to jest pierwszy powód dla którego powinniśmy zwolnić obywatela od obowiązku kompletowania załączników. Tym bardziej, że liczne czynności zabierające bardzo wiele czasu interesantowi będzie można znacznie uprościć wtedy, gdy zajmą się nimi właściwi urzędnicy. Obywatel występujący w charakterze nietetatefatego gońca musi stracić więcej czasu i włożyć więcej pracy w zbieranie informacji, stanowiących załączniki do jego podania, niż urzędnik kompletujący je na drodze kontaktów wewnętrznych w administracji.

Powód drugi jest tak oczywisty, że wystarczy go tylko krótko odnotować. Charakter stosunków między obywatelem a państwem uległ w ustroju socjalistycznym zasadniczej zmianie. Jej konsekwencje powodują m. in. zmianę pozycji obywatela-petenta w urzędzie państwowym.

Ogólny wniosek z tych wywodów ustalono na niedawnej konferencji Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w formie postulatu: Administracja państwowa uprawniona jest przy załatwianiu spraw obywateli żądać od nich tylko takich dokumentów, jakich nie może uzyskać sama we właściwych urzędach.

Wydaje się, że ogólna słuszność wyszczególnionej tu zasady nie może w naszych warunkach ustrojowych budzić żadnych wątpliwości. Ale jej realizacja wiąże się z ogromnymi trudnościami. Chodzi nie tylko o przezwyciężenie starej praktyki i związanych z nią nawyków i przyzwyczajeń. Trudności, o których mówimy, wynikają przede wszystkim z mocno niedoskonałej (mówiąc najdelikatniej) organizacji pracy naszej admini-

stracji. W jej obecnym stanie przeniesienie na administrację obowiązku kompletowania załączników po ciągnęłoby za sobą natychmiastowy gigantyczny wzrost etatów.

Byłoby jednak chyba niewybaczalnym błędem, gdyby te niewątpliwie trudności realizacyjne spowodowały odłożenie słusznej zasady „załącznikowych obowiązków” administracji do lamusa dobrych zamiarów. Zasada ta nie może być realizowana od razu, nie może być realizowana szybko. Ale powinna być uznana jako kierunek docelowego działania. I to w najbliższym czasie, przygotowywanej już ustawy o radach narodowych.

A niezależnie od tego ustawowego uświęcenia zasady „załącznikowej zbiera urzadz” należy powołać ale konsekwentnie wydziałów na razie drobne wycinki działalności administracji, w których można zasadę tę sukcesywnie wprowadzać.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Nowe wydawnictwo filmowe

W przyszłym miesiącu ukazać się nowe wydawnictwo filmowe pt. „Wiadomości Filmowe — Informator CWF”. Zadaniem tego pisma będzie nie tylko udzielenie pomocy pracownikom kinematografii, będzie ono również atrakcyjną i cenną pozycją w bibliotece każdego sympatyka filmu.

Informator, wydany przez Centralę Wynajmu Filmów zawierać będzie dane dotyczące reg nowości filmowych oraz szereg informacji stanowiących odpowiedni materiał do filmowej propagandy wizualnej. „Wiadomości Filmowe — Informator CWF” ukazywać się będą dwa razy w miesiącu.

Rozprawdzeniem Informatora zajmuje się Centrala Wynajmu Filmów Ekspozytura w Poznaniu, ul. Konfederacka barak 2. (v)

Nasze troski

...Dziesięcioletni chłopiec siedział z mamą w tramwaju linii nr 5. Przy Moście Dworcowym wsiadł do wozu trzy starsze panie. Dziecko nie ustąpiło im miejsca. Na zwróceną przez nie uwagę matka chłopca wykrzyknęła — „co pan chce, dziecko też ma bi-let”...

...Wywiadówka w szkole. Wychowawca klasy wyczytał stopnie. O zachowaniu jednego z uczniów mówił dłużej i z wielką troską. Ojciec chłopca bronił syna; że anioł, że zdolny, że zawziął się na niego. Mówił to, wiedząc, że nauczyciel ma rację.

Czternastoletni wyrostek ukradł damską torebkę. Jej właścicielka przypadkowo spotkała złodziejczkę w sklepie i poznała swoją własność. Próbowata ją odebrać. Zrobiło się zbiegowisko. Nasz Czytelnik, świadek zajścia schwył wyrosłką, aby oddać go w ręce MO. I wtedy z tłumu zawołano — „Puść go! Młody, nie wie co robi, na pewno żałuje”. Puścił go z litością, ale później żałpł

NASZE ROZMOWY Lokomotywy i... wędki

Poznaaliśmy się przypadkowo nad wodą. Mielismy sąsiednie stanowiska, ale JEGO kije gięły się co chwila od trzepoczących ryb, a moje splawiki ani drgnęły. Tego wieczoru ON miał w sialce 17 węgory, ja ani łebka. Następnego dnia było na odwrót: mnie szczęście dopisywało, a JEMU nic się nie wiodło.

Ponownie spoikaliśmy się po trzech chyba latach w poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Byłem tam z obowiązku dziennikarskiego. ON — dotychczas anonimowy kolega po wędkarskim hobby — został mi przedstawiony: Kazimierz Bednarek — brygadziśta naprawy i montażu armatury powierzonej lokomotyw i wagonów spalinowych.

Bratnia wędkarska dusza nie ominie żadnej okazji, by o rybach pogwarzyć. A że łamien wieczór utkwił nam obu głęboko w pamięci, skorzystaliśmy z przerwy na śniadanie i przycupnęliśmy na kanapce wagonu. Dla mnie miniony rok wędkarski okazał się nielaskawy. ON też się żalił:

— Dlaczego tak rzadko jeżdżędziałem? Czasu nie starczyło.

— No przecież po pracy...

— ...pracuję nadal. Społecznie. Jestem radnym Rady Narodowej m. Poznania, już trzecią kadencję. Pełnię także funkcje partyjne i społeczne. A przecież ojcowskich obowiązków też nie mogę lekceważyć. Dzieci duże — córka w technikum a syn w Kolejowej Szkole Zawodowej, — wymagają coraz większej opieki. Trochę czasu trzeba też zarezerwować na kibicowanie. Uwielbiam piłkarstwo, sam kiedyś — w latach 1947—1950 grałem w „Lechu”. Widzi pan, wykroić z tego jeszcze sobotę albo niedzielę na ryby — bardzo trudno.

— Zapewne i dokształcać się pan musi. Dawniej ZNTK zajmowały się remontem lokomotyw parowych, dziś spalinowych...

Zła tolerancja

czy słusznie, dlatego napisał do redakcji.

Te przykłady dowodzą, że nie zawsze przywiązujemy dostateczną wagę do pierwszych wykroczeń naszych dzieci. A zaczyna się zwykle dość niewinnie: brak ogłady, rubasznosć, dosadne wyrażonka, rękoczyn. Już wtedy staje się niezbędna ingerencja wychowawców, rodziców, pedagogów — aby nie było za późno, gdy wyrwa w łańcuchu moralności poślaga za sobą coraz dalsze ogniwa. Przemykanie oczu na drobne przewinienia utwierdza dzieci w słuszności ich postępowania. Złe pojęta miłość rodzicielska i tolerancja przynoszą smutne skutki. Potem jest coraz gorzej. Przychodzą lata bujnego rozwoju dziecka, gdzieś między 10 a 15 rokiem życia, gdy kształtuje się jego przyszła osobowość, gdy jeszcze nie przestał być dzieckiem,



wałem w trzech działach: wagonowym, parowozowym i ten drowym.

— No to Zakłady zna pan jak własną kieszeń. Co zdaniem pana jest u was najpilniejsze do zrobienia?

— Trzeba poprawić organizację pracy i zabezpieczyć pełną realizację planu postępu technicznego. Niestety, szwankująca — moim zdaniem, oczywiście — organizacja, obniża efekty pracy robotników. Tak samo ma się sprawa z postępowaniem technicznym. Wiele jeszcze czynności wykonujemy metodami i narzędziami przestarzałymi.

Syrena oznajmiła koniec śniadania. Zgasiłymi papierosy. Pożegnaniu towarzyszyły wymowne spojrzenia. Można z nich było odczytać: wielu udanych wypadów nad wodę i za każdym razem laaaakiego szczupaka.

Rozmawiał: ZBIGNIEW MIKA

Weź udział w WIELKIM KONKURSIE JUBILEUSZOWYM „KOZIOŁKÓW”

K1370

Pracownicy poszukiwani

Starszych magazynierów z uposażeniem od 1.800.— do 2.000.— zł, księgowo z uposażeniem do 1.400.— zł — miejsce pracy: magazyn Wola (przy stacji benzynowej) oraz dzwignych zatrudni „Centrostal” Poznań, ul. Gwardii Ludowej 3, pokój 104. K1150

Tadeusz Szot

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie, o czym zawiadamia ZONA Z CÓRKAMI I RODZINĄ Poznań, Borås. 29340g

Tadeusz Szot

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rada Nadzorcza Zarząd ZEMIEŚNICZEJ SPOŁDZ. ZAOPATRZENIA I ZBYTU SUROWCÓW I PRAC. MALARSKICH W POZNANIU, ulica Masztalarska nr 8. K1371

GNIEŹNIENSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W GNIEŹNIE, ulica Tumska 3 przyjmie zaraz:

- 1 PRACOWNIKA z wykształceniem średnim z 2—3-letnią praktyką na stanowisko — kierownika magazynu metalowego. Wynagrodzenie zasadnicze do 1.800.— zł miesięcznie plus premia regulaminowa do 30 proc. oraz
- 1 EKONOMISTĘ do spraw gospodarki magazynowej — wykształcenie wyższe lub średnie z 2—3-letnią praktyką w zaopatrzeniu, na stanowisko — kierownika sekcji. Wynagrodzenie zasadnicze do 2.400.— zł miesięcznie plus premia regulaminowa do 30 proc.

Przedsiębiorstwo nie zapewnia możliwości uzyskania mieszkania. Wnioski wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować pod w. w. adresem. K1070

Gertruda Grzegorzczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążony MAŻ Z RODZINĄ Poznań, Prądyńskiego 47. 29299g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

- INŻYNIERA ENERGETYKA na stanowisko kierownika oddziału energetycznego;
- INŻYNIERA — MECHANIKA TECHNOLOGA na stanowisko kierownika sekcji przygotowania produkcji;
- TECHNIKA — ENERGETYKA;
- TECHNIKA — MECHANIKA TECHNOLOGA;
- INŻYNIERA — MECHANIKA ze znajomością normowania pracy;
- INŻYNIERA KOMUNIKACJI na stanowisko głównego dyspozytora ruchu;
- INŻYNIERA ELEKTRYKA do wydziału warsztatów tramwajowych;
- 30 KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy na autobusy;
- 20 KANDYDATÓW NA MOTORNICZYCH z podstawowym wykształceniem.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ulica Głogowska 131. K1014

Praca

Przyjmę ucznia tapieerskiego. Tomczak, Poznań, Gerbary 61. 28905g

Opiekunkę do 7-letniego dziecka od marca przyjmę. Zgłoszenia: Czechosłowacka 37 m. 14, od godz. 16. 29243g

Uczniów murarskich przyjmę. Zgłoszenia: Poznań, Staszica 24 m. 4, po godz. 17. 28674g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań. Mickiewicza 27 m. 7. 27723g

Kupno

Kupię motorek 1-fazowy, 1 KM. Linie 37, poczta Lwówek Wlkp. 3092p

Nieruchomości

Sprzedam 1 lub 1/2 ha ziemi z domkiem (Szczepankowo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28648g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha budynki w dobrym stanie, blisko miasta Nowy Tomiśl. Adres: Władysław Puszczyk, Paproc 118, powiat Nowy Tomiśl, woj. poznańskie. 3383p

Różne

Wypożyczalnia — Długa 9 poleca zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, stroje maskowe. 29130g

TEATRY
KALISZ — „Wrót Kropeczek”
JAROCIN — „Pierścień wielkiej
damy”

RADIO
WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka;
8.50 — Z cyklu: „Alkohol, a zabu-
rzenia psychofizyczne”; 9 Dla klas
III i IV; 9.30 — Koncert rozryw-
kowy; 10.10 — „Przyrodniczo odpo-
wiada”; 10.20 — Paul Dukas: La
Perle — poemat taneczny; 10.40 —
Audycja Pol. Wyd. Muz.; 11 —
„Stary Murzyn i medal” fragment
powieści Ferdynanda Cyona, prze-
kład Janiny Jaworskiej; 11.20 —
Koncert pol. muz. rozrywkowej;
11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dzie-
cko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”;
12.45 — Muzyka ludowa; 13 — Dla
klasy III; 13.12 — Wianuska mel.
rozrywkowych; 13.20 — Polska mu-
zyka symf.; 14 — Proszę mówić —
słuchamy — Ignacy Witz; 14.30 —
Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Po-
stęp w gospodarstwie domowym”;
15.20 — Kwadrans jugosłowiań-
skich mel. rozrywkowych; 15.35 —
Co się wam w tej audycji najbar-
dziej podoba; 16.05 — Z życia
ZSRR; 16.35 — Program młodzieżo-
wy; 17.05 — Odcinek powieści re-
portażowej T. Zimeckiego o wsi
Niemaszeleba; 17.25 — Koncert po
południowy; 18 — Kronika kulta-
ralna; 18.20 — Publicystyka zagra-
niczna; 18.30 — Kurs nauki jęz.
ang.; 19.05 — Koncert żywcem; 20.26
— Sport; 20.30 — Muzyka ludów
afrykańskich; 20.45 — „Rogers” hu-
moreska Marka Twaina; 21.05 —
Antoni Arenski: III-cia Suita na
dwie fortepiany; 21.35 — Rewia or-
kiestr i zespołów tan.; 22 — „E-
cho” słuchowisko wg. noweli J.
Nagibina; 22.30 — d. c. karnawa-
lowej rewii orkiestr i zespołów
tanecznych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.
POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 —
„To wszystko działa się napraw-
de”; 8.50 — Polskie melodie; 9.05
— Muzyka baletowa; 9.45 — Kurs
nauki jęz. franc.; 11 — Muzyka na
szych przyjaciół; 12.15 — Muzyka
ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy co
dziennie”; 13 — Koncert solistów;
13.25 — „Najdalsza droga” odc.
opow. M. Dąbrowskiej; 14.35 — Pu-
blicystyka zagraniczna; 14.45 —
Dla dzieci; 15 — Melodie na róż-
nych instrumentach; 15.30 — Dla
dzieci; 16.25 — O Wyższej Szkole
Wychowania Fiz.; 16.35 — Orkie-
stra Duka Ellingtona i Dalida —
śpiew; 17.12 — Z cyklu: „Ziemie
Zachodnie”; 17.25 — Utwory roz-
rywkowe; 18.50 — Uniwersytet Ra-
diowy; 19.30 — Ekonomiczny pro-
blem tygodnia; 19.50 — Ryszard
Wagner: „Tannhäuser” — opera
w 3 aktach; 21.27 — Sport; 21.40 —
d. c. opery.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16.15, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA
11 — Język polski dla szkół, dla
kl. V—VII z cyklu „O miejsce
wśród ludzi”; 11.30 — Przerwa;
11.45 — Historia dla szkół, dla kl.
VII „Warszawska Cytańka”; 12.15 —
Przerwa; 12.25 — Program dla;
12.30 — Progr. dla dzieci „Miś z
okienka”; „Zrobimy to sami!”;
12.55 — Dobranoc; 20 — Dziennik;
20.25 — Polska Kronika Filmowa;
20.35 — Recital Chopinowski — Ry-
szard Baksta; 21 — Teatr Kobra
— „Rozkoszne przedpołudnie” —
22.30 — Wiadomości dziennika TV.

ZNIEDZIELIOWAŁE
WOSZE MÓWIĆ!

— Czy trudne warunki at-
mosferyczne wpływają ujem-
nie również na pracę waszej
kopalni?

Z tym pytaniem zwróci-
liśmy się wczoraj do naczelnego
inżyniera Kopalni Soli w
Wapnie — mgr. inż. Adama
Śliżowskiego.

— Ponieważ praca u nas od-
bywa się pod ziemią, śniegi i mro-
zy nie przeszkadzają nam tak, jak
to się dzieje gdzie indziej. Doku-
czają nam jednak innego rodzaju
trudności. Chodzi o wagony. Nie
mamy placu składowego, ani ma-
gazyńów, toteż musimy nasz uro-
bek od razu ładować na pociąg.
Jeśli ich nie otrzymamy na czas,
kopalnia staje. Właśnie od dwóch
dni czekamy na wagony, które
utknęły ponoc w Gnieźnie.

Rozmawialiśmy także z za-
stępca dyrektora Kopalni So-
li w Kłodawie — Michałem
Białym.

— Największe trudności mamy
z transportem. Poza tym mroz
i śnieg utrudniają dokonywanie
napraw uszkodzonego sprzętu na
powierzchni kopalni.

„Biała akcja” w Obornikach

Na apel Komitetu Powiatowego PZPR i Prezydium Po-
wiatowej Rady Narodowej w Obornikach, ubiegła sobota
i niedziela minęły pod znakiem tzw. „białej akcji”. Tłumy
ludzi pracowały przy oczyszczaniu ze śniegu dróg i ulic.
Wszystkie większe zakłady pracy wysyłały ekipy i samocho-
dy do oczyszczania najbardziej zagrożonych odcinków dróg.
Czas nagli gdyż komunikacja na niektórych odcinkach dróg
jest bardzo utrudniona i zdarzają się wypadki drogowe.

Pomimo wydatnej pomocy zakładów pracy, służba drogo-
wa ma jeszcze wiele kłopotu z usunięciem skutków zamieci
śnieżnych. (bur)

Czarnkowskie przemiany

Lata chude i tłuste

Przed wojną było tu jedyni e drobne rzemiosło, prywatny
browar i tartak, zatrudniający kilkoro osób. Miasto
dużo się od bezrobocia. Dla rozwiązania trudności, staro-
sta czarnkowski proponował na sejmiku jedynie lekarstwo:
obsadzić brzegi Noteci wikliną i rozwinąć koszykarstwo, a
nadwyżkę bezrobotnych wysłać na emigrację.

Zmiany na lepsze zaczęły
się po roku 1945. Oczywiście,
nie od razu, lecz stopniowo
powstawało Przedsiębiorstwo
Leśnej Produkcji Niedrzw-
nej „Las” w Czarnkowie. Spół-
dzielnia Stolarska i Cegielnia
w Wieleniu, usamodzielnili
się Zakłady Piwowarsko-Sło-
downicze w Czarnkowie i Za-
kłady Wyrobów Metalowych
w Wieleniu, rozwinęła się
Spółdzielnia „Stolarz”, ale to
tylko częściowo rozwiązało
problem zatrudnienia.

Na budowie nowej fabryki

Niemalby był wkład Powia-
towej Rady Narodowej i Ko-
mitetu Powiatowego PZPR w

Dla zespołów estradowych

Biblioteka Teatrów Amator-
skich (LSW) wzbogaciła się o
jedną bardzo cenną pozycję.
Jest nią zbiór satyrycznych
tekstów estradowych pt. „Dzie-
ci na nas patrzy” — pióra sa-
tyryka — Jerzego Baranow-
skiego.

Tomik zawiera 11 monolo-
gów (niektóre znane z „Pod-
wieczorków przy mikrofonie”),
tylż dialogów i 15 scenek.
Wybór więc bogaty. Autor w
posłowie przykazuje, żeby na
scenie nie stosować: „wyglu-
pów”, ale „odstawiać” ludzi
bardzo współczesnych.

Co będą się na ten temat
rozsypywać! Tomik Jerzego
Baranowskiego trzeba prze-
czytać od pierwszej do ostat-
niej strony, to jest do spisu
treści, a potem wybrać coś
do wystawienia na scenie, ma-
jąc na uwadze własne środo-
wisko. Cena dwie paczki „Gie-
wontów” plus 40 groszy. J. P.

Biblioteki w pow. wrzesińskim

Komisja Oświaty i Kultury
PRN we Wrześni zapoznała
się ostatnio z pracą bibliotek
gromadzkich i miejskich po-
wiatu wrzesińskiego. Poziom
ich pracy jest bardzo różny.
Wiele zależy od zainteresowa-
nia gromadzkich czy miej-
skich rad narodowych, ich Ko-
misji Oświaty i Kultury i pre-
zydiów pracą bibliotekarską.
Niestety, już od kilku lat nie
przeprowadzono inwentaryza-
cji w niektórych bibliotekach,
natomiast w innych inwenta-
ryzacje przeprowadzono w
roku 1961. (kst)

Odpowiadamy

K. Jasz z Ostrowa. — Jedyną
instytucją kompetentną przy te-
go rodzaju informacjach jest Mi-
nisterstwo Szkolnictwa Wyższe-
go w Warszawie ul. Miodowa 6/8.
(T)

Krystyna z K. — Aby rozpocząć
latanie na szybowcu musi Pani
posiadać dobry stan zdrowia, u-
kończone 16 lat, zgodę rodziców
oraz przynajmniej 9 klas szkoły
ogólnokształcącej, lub 3 klasy
technikum. Zgłosić się Pani mo-
że w miejscowym Aeroklubie. (T)

lokalizację w Czarnkowie za-
kładu piyt pilśniowych. Ozlo-
kalizowaniu tej fabryki w
Czarnkowie zdecydowała ob-
fita baza surowcowa, znajdu-
jąca się w okolicy.

Do budowy fabryki piyt pil-
śniowych przystąpiliśmy w
1960 roku — informuje dyrek-
tor, inż. Witold Rydzkowski.
— Jak pan widzi, teren jest
już uzbudowany, założono sieć
wodno-kanalizacyjną, wybu-
dowano bocznicę kolejową,
drogi, remizę przeciwpożaro-
wą, część magazynową hali
produkcyjnej oraz motorow-
nię. Biurowiec, w którym
rozmawiamy, posiada także
czynną stołówkę oraz świetli-
cę. Oddano do użytku blok
mieszkalny z 48 mieszkańami,
w którym nie zapomniano
o lokalu handlowym, drugi
jest na ukończeniu. Staramy
się także o fundusze na bu-
dowę przedszkola.

Przed nami jeszcze budo-
wa wielkiej hali produkcyj-
nej, elektrociepłowni, hotelu
robotniczego, ambulatorium.
Przy produkcji, która ruszy
w 1964 r., zatrudnionych będzie
650 osób, a nie, jak początko-
wo przewidywano, 550. War-
tość produkcji wyniesie 180
mln. zł rocznie.

Z myślą o kadra dla przy-
szłej fabryki szkoli się 120 o-
sób, które też praktycznie za-
poznają się z produkcją piyt
pilśniowych w Czarnej Wo-
dzie.

Mebłe dla statków

— A co nowego u pana —
pytamy dyrektora Czarnkow-

skich Zakładów Przemysłu
Terenowego — Bogdana Ju-
kowskiego.

— Nie będę zanudzał, jak
to nasza „fabryczka” w ciągu
czterech lat, z prymitywnie
urządzonego zakładu „parają-
cego” się wyrobem mebli ku-
chennych, przemieniła się w
dobrze wyposażone przedsię-
biórstwo, produkujące na eks-
port meble dla statków. Wy-
pada jednak się pochwalić, że
otrzymaliśmy I miejsce w re-
sorsie Komitetu Drobnej Wy-
twórczości za produkcję me-
bli okretowych, za ich wyso-
ką jakością i nowoczesnością. Te-
raz czekamy na znak wyso-
kiej jakości, co nam obiecał
Komitet Normalizacji. Nie
sposób nie wspomnieć, że wła-
śnie nasz zakład wyposażał w
meble-cacka Międzynarodo-
wy Instytut Techniki Jądrow-
wej w Moskwie.

Aktualne nowości: CzZPT
będą rozbudowane za sume 12
mln. zł. Powstaną w najbliż-
szych latach m. in. 3 nowe
hale. Dzięki temu zatrudnie-
nie wzrośnie z 218 osób w 1963
r. do 310 w 1964 r., a w 1965
pracować będzie już 340 pra-
cowników.

Obecnie już 17 statków pod
banderą indonezyjską (najwie-
cej) czechosłowacką, Związku
Radzieckiego oraz polską wy-
posażonych jest w meble z
czarnkowskiej fabryki, która
w ciągu 4 lat stała się poważ-
nym dostawcą dla przemysłu
okrętowego.

Warto jeszcze wspomnieć,
że już w 1954 r. CZPT wypo-
sażała w meble 16 statków.
Wpłynęły też zamówienia na
„umeblowanie” okrętów pro-
dukowanych w polskich stocz-
niach dla Ghany.

JERZY NIEDZIELSKI

Zanim rolnicy wyjadą na pola

Zaopatrzenie w nawozy i melioracja w Komisji Sejmowej

Sejmowa Komisja Rolnictwa i Leśnictwa dyskutowała
ostatnio nad zagadnieniem produkcji i zaopatrzenia
rynku w nawozy sztuczne oraz środki ochrony roślin.
Wysunięte w tej sprawie pod adresem rządu postulaty
stwierdzają:

„Dotychczasowe tempo
wzrostu produkcji nawozów
mineralnych jest nie wystar-
czające. Konieczne jest szyb-
kie rozpoczęcie budowy no-
wych zakładów przemysłu na-
wozowego, w szczególności na
wózów azotowych i wieloskład-
nikowych, aby — poza rozpo-
czętą już budową w Puławach —
dały one dodatkową produk-
cję w latach 1970—71”.

Różnice zdań między posta-
mi a przedstawicielami prze-
mysłu wywołała sprawa nale-
żytego wykorzystania złóż soli
potasowej w Kłodawie, tudzież
opini na temat wykorzystania
części importowanych rud że-
łaza, zawierających fosfor dla
produkcji tomasyny. Stwier-
dzono także poważne opóźnie-
nia w inwestycjach towarzy-
szących na terenie Zakładów
Azotowych w Puławach. Ko-
misja uznała za konieczne po-
wołać osobny „międzykomi-
syjny” zespół poselski dla po-
nownego, bardziej szczegółowe-
go zbadania tych spraw.

Komisja przedyskutowała
ponadto takie zagadnienia jak:
melioracja oraz realizacja u-
stawy o hodowli zwierząt go-
spodarskich.

Posłowie przytoczyli wiele
krytycznych przykładów z
dziedziny melioracji (brak ma-
teriali, i bazy technicznej
niewłaściwa eksploatacja zme-
liorowanych obiektów, brak si-
ły roboczej, wadliwe ustawie-
nie bodźców ekonomicznych).

Oto główne kierunki postu-
latów poselskich w zakresie
melioracji:

- Ministerstwo Rolnictwa
powinno w maksymalnym sto-
pniu wykorzystywać środki na
meliorację, zgodnie z ich wła-
ściwym przeznaczeniem;
- mimo pewnej poprawy,
za „wąskie gardło” w dziedzi-
nie melioracji uznać trzeba
nadal problem dokumentacji;
- niedostateczne jest nadal
wykorzystanie środków na me-
liorację pód względem ich naj-
większej wydajności;
- powiatowe rady narodo-
we nie dopełniają ustawowego

obowiązku konserwacji urzą-
dzeń melioracyjnych;

- istnieje potrzeba dalszego
rozwijania spółek wodnych,
tworzenia ich związków powia-
towych oraz przedsiębiorstw
konserwacyjnych. (fel)

Losy tytułu wąż się w Poznaniu

Decyzją Polskiego Związku Koszykówki zaległe spotkania o mi-
strzostwo ekstraklasy mężczyzn pomiędzy Lechem a Legią i Polo-
nią z Warszawy, odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę.

Cieężar gatunkowy tych spotkań
jest ogromny. Legia aby zdobyć
tytuł mistrza Polski musi roz-
strzygnąć spotkanie z lechitami
na swoją korzyść. Wojskowi mają
w tej chwili dwa zwycięstwa wię-
cej od swojego najgroźniejszego
konkurenta krakowskiej Wisły,
nie oprócz meczu z Lechem czeka
ich jeszcze ciężkie spotkanie ze
Śląskiem we Wrocławiu. Pozna-
niacy natomiast będą dążyć w
obu meczach do zwycięstwa, gdyż
taje im to szanse awansu w śro-
dkowe refony tabeli (Lech zajmuje
obecnie 10 pozycję).

W pierwszej rundzie Lech prze-
grał z Legią 78:83, i z Polonią
54:70. O ile wynik meczu Lech-
Legia jest wielką niewiadomą,

Roman Milewski prezecem AW

We wtorek w późnych godzinach
wieczornych zakończyło się zebranie
konstytucyjne nowego zarządu
Automobilklubu Wielkopolski, wy-
branego na niedzielny Walny
Zgromadzeniu. Nowym prezesem
AW został mgr Roman Milewski.
Ponadto w skład Prezydium we-
szli wiceprezisi: do spraw ogólny-
organizacyjnych — inż. Lucjan
Szczepankowski; sportowych —
inż. Henryk Frackowiak; szkole-
niowych — Stanisław Chmielew-
ski. Sekretarzem została p. Ale-
ksandra Wojciechowska, a skar-
bnikiem — Franciszek Beyga.

Nowym władzom Automobilklubu,
z którym owoce pracy nad
rozwojem sportu i turystyki moto-
rowej, oraz popularyzacją zagad-
nień motoryzacyjnych. (d)

Żurawiniec — wioska mała

Do Żurawinca, małej pod-
leśnej wioski w powie-
cie kępińskim, nie prowadzi
żaden bity gościniec. Z po-
wiatowym miasteczkiem, z
siedzibą Gromadzkiej Rady
Narodowej w Mroczeniu łą-
czą, złożoną z kilkudziesię-
ciu „dymów” osadę, wyboi-
ste polne trakty, sięgające
swą historią w bardzo za-
mierliche czasy. Swojskie i
sielskie są te wysadzone drze-
wami drogi, ale jak nasz
postępowy wiek, wiele prak-
tyczne. Zwłaszcza w okresie
wiosennych i jesiennych roz-
topów.

Żurawiniec, jak się już
rzekło, leży pod samym la-
sem. Szereg murowanych za-
gród, z zabytkową, wiekową
karczmą pod strzechą po jed-
nej stronie szerokiej, pia-
szczystej drogi — po drugiej
wysoki, sosnowy las. A las
to historyczny, bo jego skra-
jem przebiegała niegdyś le-
gendarna granica pomiędzy
Wielkopolską i Śląskiem.

Owe murowane, które do-
dają wiosce znamion współ-
czesności i świadczą o jakim
takim dobrobycie ich właścicieli,
wydźwignęli się na
miejscu dawnych chałup z
drzewa i słomy, w początko-
wych latach po pierwszej
wojnie światowej. Wtedy to
uległy parcelacji ogromne do-
bra księcia Birona Kurlandz-
kiego. Część rozparcelowa-
nych hektarów obszar-
nych dostała się do rąk
mieszkańców Żurawinca, któ-
rzy do tego czasu parali się
zawodowo wyrobem drzewa
w księżych lasach, albo też
chodzeniem „na pańskie” do
okolicznych folwarków.

Jednakże nie wszystkim do-
brze się tu żyło w okre-
sie międzywojennym. Ziemię
po księciu Bironie nabyli co
majątniejsi i obrotniejsi. Po
zostało więc w Żurawincu
sporo jeszcze biedy, dla wie-
lu jeszcze las i praca na fo-
lwkach była jedynym źró-
dłem utrzymania.

Nastąpił potem lata hitle-
rowskiej okupacji, a po nich
przyszło wyzwolenie. W no-
wym, polityczno-gospodar-
czym ustroju całego kraju i
Żurawiniec wstąpił na szeroka
prowadzącą ku nowemu,
lepsze jutro, drogę. W do-
tychczasowym życiu, zabitej
deskami, wioski, zaszły po-
ważne zmiany.

Przed wszystkim, ta spoko-
j na, podłesna osada wraz
z przylegającymi do niej
przysiółkami, doczekała się
własnego sołtysa. Skończyły
się absorbujące wędrówki do
sołeckiego urzędu w odleg-
łym o parę kilometrów Grę-
baninie. Pierwszym w dzie-
-

jach wioski sołtysiem został
drwal i paromorgowy gospo-
darz Józef Albert, po dziś-
dzień „ojcujący” z powodze-
niem swoim wyborcom.

Z kolei doczekała się wio-
ska własnego sklepiu GS,
a niebawem dobrodziejstwa
elektryfikacji. Ale zanim to
nastąpiło, działał już w Żu-
rawincu punkt biblioteczny
umieszczony w szkole i pro-
wadzony do tej chwili przez
nauczycielkę Franciszkę La-
tuskową. Punkt ma sporo
czytelników i zaliczyć go
można do lepiej pracujących
w gromadzie Mroczeń.

Jak dotychczas, jednak wio-
ska nie posiada odpo-
wiedniej sali na zebrania,
przedstawienia teatralne i za-
bawy. Od paru latnych już
lat zabiega sołtys o pobudo-
wanie domu ludowego, w
którym zogniskowałoby się
kulturalne życie wsi. Sytua-
cja wygląda w tej chwili
tak, że wioska ma grunt pod
budowę, na którym niszcza-
ją stopy cegieł i inne mate-
riały budowlane. Zakupiono
je z funduszy własnych i
dotacji państwowych — ale
w całej tej historii coś tam
nie gra na szczeblu powia-
towym.

FRANCISZEK KIRLO-
NOWACZYK

Kaliskie migawki

HISTORIA ZWM

W Kaliszu przygotowuje się ele-
kawy wystawę dokumentów obra-
żających historię powstania i dzia-
łalności Związku Walki Młodych
na Ziemi Kaliskiej. Wystawa zo-
rganizowana zostanie z okazji ob-
chodów XX rocznicy powstania
ZWM.

W CZYNIE SPOŁECZNYM

Wprawdzie jeszcze zima w pełni
ale w Kaliszu myśli się już o przy-
gotowaniu miasta do wiosny i la-
ta. Na apel Komitetu Czynów Spo-
łecznych przy MRN załoga Wy-
twórni Sprzętu Komunikacyjnego
postanowiła zająć się uporząd-
kowaniem starych i pomóc przy za-
kładaniu nowych zieleńców miej-
skich. Załoga WSK przepracuje w
ramach czynu społecznego 500 go-
dzin przy zakładaniu zieleńców.
200 godzin przy porządkowaniu pla-
cu zabaw dla dzieci oraz zasadni-
ka na wiosnę ponad 1500 drzew i krze-
wów. Z funduszu zakładowego wy-
dzielone zostaną także pewne kwoty
na oświetlenie ul. Częstochowskiej.

PEWNA POPRAWA

Z satysfakcją możemy odnoto-
wać, że po naszych krytycznych
notatkach nastąpiła znaczna po-
prawa w obsłudze gości w kal-
skich zakładach gastronomicznych.
Okazuje się jednak, że nie jest tak
trudno urozmaicić jadłospisy i „re-
gulować” sprawy uprzejmości w
stosunku do konsumentów. (dot)

Odsnieżajcie boiska!

Wojewódzki Komitet Kultury
Fizycznej i Turystyki w Pozna-
niu zwraca się z apelem do
wszystkich terenowych komite-
tów kultury fizycznej i turystyki
oraz użytkowników obiektów
sportowych o niezwłoczne za-
iniowanie społecznej akcji od-
śnieżania urządzeń sportowych.

Do udziału w akcji należy mo-
bilizować sportowców, działac-
zy oraz sympatyków ruchu
sportowego.

Wojewódzki Komitet Kultury
Fizycznej i Turystyki zwraca
uwagę, iż pozostawienie śniegu
na boiskach może spowodować
poważne straty materialne oraz
nieemożliwość rozegrania spot-
kań objętych kalendarzem im-
prez.

WKKFiT Poznań

Puchar Millenium w szczypiorniaku juniorów

13 zespołów startować będzie w
rozgrzewkach o puchar Millenium
w 7-osobowej piłce ręcznej junio-
rów. Pierwsze mecze rozegrane
zostaną już w najbliższą niedzie-
lę. Pierwsza runda zakończona
zostanie 7 kwietnia. Do walki sta-
nującej zespoły: AZS i I
II Poznań, Sparta Oborniki, MKS-y
z Kola, Ostrowa, Piły, Wągrowa,
Poznań, Orzeł Wronki, oraz
Grunwald I i II z Poznania.

Nowy milioner

Państw. Przedsięb. Totalizator
Sportowy zawiadamia że w spe-
cjalnym konkursie sportowym To-
lotek z dnia 17. II. br. stwie-
rza, że zwycięzcą konkursu jest
osoba, która w dniu 17. II. br. wy-
grała 1. rozr. z 6 traf. wygr. po
ok. zł. 1.000.000; 12 rozr. z 5 prem.
wygr. po ok. zł. 133.369; 152 rozr. z
5 zwykł. wygr. po ok. zł. 14.828;
11.606 rozr. z 4 traf. wygr. po ok.
zł. 245; 223.496 rozr. z 3 traf. wygr.
po ok. zł. 13.